

TADEUSZ MROCZEK

ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, studium wojskowe

Studium wojskowe na Politechnice

Studium wojskowe. Jeszcze chyba na innych uczelniach tego studium wojskowego w kraju nie wprowadzono, a myśmy już od pierwszego roku studiów mieli jeden dzień zajęć wojskowych. No, ale takich na sali, jakiś chorąży Kominek przychodził do nas. I już po pierwszym roku studiów, w czasie wakacji, w lipcu, pojechaliśmy na obóz wojskowy na Mazurach, miejscowość Muszaki się nazywała. [To było] obowiązkowe, w ramach tego studium wojskowego obóz. W namiotach żeśmy egzystowali. No i straszny wycisk nam tam dali, takie ganianie, że to nawet wolno na terenie tego obozu nie można było się poruszać, tylko trzeba było zawsze biegiem. W kość nam dali, że tak powiem. Tutaj byli studenci, a tam kaprale, dowcipy różne były. Przykładowo opowiadam, akurat nie nasza, ale na pewno jeśli nie prawdziwa, to prawdopodobna historia. Studenci stoją w dwuszeregu, no i przed nimi taki kapral ciemny tam im nauki jakieś prawi, a w szeregu któryś student odzywa się: „Służba wojskowa nie wymaga myślenia.” Ten kapral: „Kto to powiedział?!” A znowu inny bystry chłopak mówi: „Balzac.” Ten kapral krzyczy: „Balzac, wystąp!” Nikt nie występuje, a całe zbiorowisko śmieje się do rozpuku.

No żeśmy ten miesiąc wytrzymali jakoś tam w tych Muszakach. To było dosyć daleko położone od dworca kolejowego i stamtąd, jak nas rozpuszczono, no to mieliśmy wracać do domu na własną rękę. Zawieziono nas z Politechniki oczywiście do tych Muszaków grupowo, a potem nas rozpuszczono wracać do domu na własną rękę. No i do pociągu to kilka ładnych kilometrów, jakżeśmy z tego obozu wyskoczyli, to z wielką uciechą, że już wracamy do domu.

Data i miejsce nagrania	2019-04-10, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"